

Sygn. akt III AUa 2102/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|----------------|---|
| Przewodniczący | SSA Maria Małek - Bujak (spr.) |
| Sędziowie | SSA Jolanta Ansion SSA Marek Żurecki |
| Protokolant | Aneta Szafruga |

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2013r. w Katowicach

sprawy z odwołania P. W. (P. W.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanej PPHU (...)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji ubezpieczonego P. W.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach

z dnia 13 czerwca 2012r. sygn. akt X U 322/12

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od ubezpieczonego P. W. na rzecz organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

/-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA M. Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 2102/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 grudnia 2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że ubezpieczony P. W. w okresie od dnia 1 listopada 2005r. do dnia 28 lutego 2009r. nie podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartej z płatnikiem składek P.P.H.U. (...), bowiem zamiarem wykonawcy prowadzącego jednocześnie pozarolniczą działalność nie było osiągnięcie dodatkowych przychodów z wykonywanej pracy, a uzyskanie drugiego tytułu podlegania ubezpieczeniom, umożliwiającego opłacanie składek z tego tytułu - bez ograniczeń w zakresie minimalnej podstawy wymiaru składek. Zdaniem organu rentowego, umowa została zawarta dla pozoru i jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego - w konsekwencji czego, wobec treści art. 58 § 2 i art. 83 § 1 Kodeksu cywilnego jest ona nieważna.

W odwołaniu ubezpieczony zarzucił naruszenie art. 58 oraz art. 353¹ ustawy Kodeks cywilny oraz z ostrożności procesowej naruszenie art. 24 ust 4. w zw. z art. 24 ust. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez jego niezastosowanie. Podniósł, że strony umowy miały możliwość ukształtowania stosunku prawnego wedle swego uznania i z tej możliwości skorzystały, a umowy o pracę nakładczą zostały zawarte zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie dla pozoru. Organ rentowy nie przedstawił żadnych konkretnych dowodów świadczących o pozorności zawartej przez strony czynności prawnej. Wskazał, że wykonywał pracę określoną w umowie o pracę nakładczą, a nakładca świadczenie to przyjmował. Podniósł nadto, iż organ rentowy nie jest właściwy do badania umowy stanowiącej tytuł objęcia ubezpieczeniami społecznymi oraz okoliczności zawarcia takiej umowy.

Zainteresowany w sprawie płatnik P.P.H.U. (...), wezwany do udziału w sprawie, nie zajął w sprawie stanowiska.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2012r. (sygn. akt X U 322/12) Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił odwołanie i zasądził od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Za bezsporne Sąd I instancji uznał, że ubezpieczony P. W. w okresie od dnia 1 listopada 2005r. do dnia 28.02.2009r. został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek P.P.H.U. (...) z tytułu pracy nakładczej - z tego tytułu wykazane zostały następujące podstawy wymiaru składek: od listopada 2005r. do czerwca 2006r. w wysokości 212,25 zł, od lipca do grudnia 2006r. w wysokości 224,78 zł, od stycznia do grudnia 2006r. w wysokości 234,00 zł, od stycznia do marca 2008r. w wysokości 281,50 zł (z wyjątkiem kilku miesięcy). Nadto, za bezsporne uznał, że ubezpieczony prowadził wówczas pozarolniczą działalność gospodarczą.

W oparciu o akta ubezpieczeniowe, dołączone do akt niniejszej sprawy, w szczególności o umowę o pracę nakładczą, Sąd I instancji ustalił, że na podstawie zawartej od dnia 31 października 2005r. na czas nieokreślony umowy o pracę nakładczą wykonawca - ubezpieczony zobowiązał się do składania długopisów firmowych. Wykonawca w czasie trwania umowy miał wykonywać powierzoną pracę w następujących wielkościach:

a) minimum 50 sztuk dziennie, b) maksimum 100 sztuk dziennie. W § 6 umowy wykonawcy zostało zagwarantowane wynagrodzenie w wysokości 50 % minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w danym roku kalendarzowym. W trakcie obowiązywania umowy o pracę nakładczą, co do zasady (z wyjątkiem kilku miesięcy), ubezpieczony nie wykonywał minimalnej ilości pracy, która gwarantowałaby mu wypłatę minimalnego wynagrodzenia.

Powołując jako podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.), Sąd I instancji wywiódł,

że umowa o pracę nakładczą z 2007r. została zawarta na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U z 1976r. nr 3 poz. 19).

Sąd podkreślił, że podstawę wymiaru składek osób wykonujących pracę nakładczą stanowi przychód w rozumieniu przepisów ustawy

o podatku dochodowym od osób fizycznych, faktycznie osiągnięty przez ubezpieczonego (art. 18 ust. 1 ustawy systemowej). Mając na uwadze cel ubezpieczeń społecznych, w szczególności zapewnienie w przyszłości prawa do świadczeń, uznał, że nakładca zobowiązany jest zapewnić zarówno w umowie, jak i faktycznie wykonawcy, taką ilość pracy, która zapewni osiągnięcie przychodu, co najmniej w wysokości 50 % najniższego wynagrodzenia, natomiast wykonawca powinien umowę wykonać zgodnie z jej treścią, co zapewni osiągnięcie przychodu w wysokości wyżej ustalonej.

Sąd uznał, iż w niniejszej sprawie strony zawarły umowę o pracę nakładczą celem obejścia prawa. Zawarcie umowy w celu obejścia prawa (tj. np. w celu obejścia przepisów

o podleganiu ubezpieczeniom społecznym osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą) nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, że osoba która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu z tego tytułu

(por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 czerwca 2004r., sygn. akt III AUa 485/2003, publ. OSA 2005, z. 5, poz. 14).

Sąd Okręgowy uznał, że za taką oceną umowy przemawia przede wszystkim fakt, że ubezpieczony przeważnie nie uzyskiwał, co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia. Jednocześnie zaznaczył, że równoległym tytułem ubezpieczenia odwołującego była prowadzona przez niego pozarolnicza działalność gospodarcza. Podstawa ubezpieczenia społecznego z tego tytułu stanowi wyższą kwotę aniżeli podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy nakładczej.

Sąd wskazał, że cała umowa o pracę nakładczą zawarta między stronami jest nieważna (powołał się przy tym na wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 15 listopada 2011r.,

sygn. akt III AUa 713/11), bowiem zawarcie przez strony umowy o pracę nakładczą nie miało na celu wykonania jej postanowień, lecz zmierzało tylko do umożliwienia wykonawcy wyboru umowy o pracę nakładczą, jako tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, opłacania składki na ubezpieczenie w niższej wysokości niż należna z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Tym samym, umowa o pracę nakładczą miała na celu obejście prawa, tj. art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 18 ust. 8 ustawy systemowej, co skutkuje - zgodnie z art. 58 § 1 Kodeksu cywilnego - jej nieważnością. W konsekwencji, ubezpieczony nie podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą w okresie objętym zaskarżoną decyzją.

Oddalając odwołanie o kosztach postępowania, Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), zasądając od odwołującego na rzecz organu rentowego - Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. kwotę 120,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony.

Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, poprzez przyjęcie, iż

- zawarcie przez ubezpieczonego umowy o pracę nakładczą nie miało na celu wykonania jej postanowień, lecz zmierzało tylko do umożliwienia wyboru umowy

o pracę nakładczą, jako tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym oraz opłacania składki w niższej wysokości, niż należna z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej,

- zawarcie umowy o wykonywanie pracy nakładczej przez ubezpieczonego z płatnikiem składek P.P.H.U. (...) miało na celu obejście przepisów ustawy

z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Nadto zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 328 k.p.c., poprzez brak dostatecznego wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia na jakiej podstawie nie uznał wykonywanej przez ubezpieczonego pracy za pracę nakładczą.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji oraz zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 grudnia 2011r., poprzez przyjęcie, iż w okresie od dnia 1 listopada 2005r. do dnia 28 lutego 2009r. P. W. podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartą z płatnikiem P.P.H.U. (...), ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i poprzedzającej go decyzji ZUS z dnia 13 grudnia 2011r. oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C..

W uzasadnieniu podniósł, że Sąd I instancji w sposób nienależyty uzasadnił zaskarżone orzeczenie w kwestii wykonywania przez ubezpieczonego pracy nakładczej, bowiem poprzestał jedynie na stwierdzeniu, że w niniejszej sprawie strony zawarły umowę o pracę nakładczą celem obejścia prawa. Powołał się przy tym na rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą. Wskazał również, że nakładca zobowiązany jest zapewnić zarówno w umowie, jak i faktycznie wykonawcy taką ilość pracy, która zapewni osiągnięcie przychodu, co najmniej w wysokości 50 % najniższego wynagrodzenia. Następnie podkreślił, że za oceną umowy, jako zawartą w celu obejścia przepisów o podleganiu jednocześnie ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym oraz wypadkowemu przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą przemawia przede wszystkim fakt, że ubezpieczony przeważnie nie uzyskiwał, co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia. Wskazał na niekonsekwencję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który uzasadnieniu zaskarżonej decyzji z dnia 13 grudnia 2011r. wyraźnie wskazuje, iż w miesiącach od kwietnia do grudnia 2008r. oraz od stycznia do lutego 2009r., podstawy wymiaru składek zostały wykazane w kwocie wyższej niż połowa najniższego wynagrodzenia.

Zdaniem apelującego, brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż ubezpieczony w okresie tym nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom z tytułu wykonywanej pracy nakładczej. Podniósł, że umowa o pracę nakładczą pomiędzy stronami, tj. P. W. a G. M., w przedmiotowej sprawie była rzeczywiście wykonywana, więc nie można w żaden sposób stwierdzić w oparciu o zebrany materiał dowodowy, że umowa o pracę nakładczą była pozorna. W ocenie apelującego, nie można zgodzić się z oceną Sądu I instancji, że celem umowy było obejście prawa. Zgodnie bowiem ze swobodą zawierania umów, strony mogą dowolnie wybierać rodzaj stosunku prawnego, który je łączy, jeżeli jego charakter i cechy im odpowiadają. W niniejszej sprawie była to umowa o pracę nakładczą. Strony postanowiły, że przedmiotem umowy będzie składanie długopisów firmowych. Zatem przedmiot umowy zgodny był z treścią umowy o pracę nakładczą.

Apelujący zaznaczył, że żaden przepis prawa nie precyzuje cech i charakteru umowy o pracę nakładczą, w szczególności nie istnieje też przepis prawa pozytywnego, który wykluczałby wskazany zakres umowy z katalogu pracy nakładczej. Nie powinna budzić wątpliwości niedopuszczalność uznania umowy o pracę nakładczą za mającą na celu obejście prawa, bowiem w istocie jednym ze skutków, jakie przepisy prawa wiązały z zawarciem takiej umowy, była możliwość dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia przez ubezpieczonego, a ubezpieczony z przysługującego mu prawa skorzystał.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji rozpoznał bowiem sprawę prawidłowo. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje za swoje, dodając, że jak wynika z akt ubezpieczeniowych, od początku spornego okresu do końca marca

2008r. płatnik wykazywał podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia w wysokości mniejszej niż 50 % najniższego wynagrodzenia, zaś od kwietnia do grudnia 2008r. wykazywał podstawę wymiaru składek w wysokości 563 zł, a od stycznia do marca 2009r. w wysokości 638 zł. Sąd Apelacyjny podziela również pogląd prawny wyrażony przez Sąd Okręgowy.

Tytułem uzupełnienia pozostaje wskazać, że okres wykonywania umowy o pracę nakładczą został wymieniony w art. 6 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. nr 153/1227/2009r. - t.j.) jako okres składkowy, po spełnieniu pewnych warunków:

1. wykonywania na obszarze Państwa Polskiego pracy nakładczej:

- a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki,
- b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu, jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości, co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy.

Umowa o pracę nakładczą stanowiła bowiem historycznie podstawę zaliczenia do „okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia”. Ratyfikowana przez Polskę w dniu 30 sierpnia 1948r. Konwencja genewska nr 35 z dnia 29 czerwca 1933r. dotycząca obowiązkowego ubezpieczenia na starość pracowników najemnych zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, w wolnych zawodach, jak również chałupników i pracowników gospodarstw domowych (Dz. U. R. P. z 1948r. nr 34 poz. 233), nakładała na państwo obowiązek zapewnienia chałupnikom obowiązkowych ubezpieczeń na wypadek starości (ryzyko ubezpieczeniowe). Państwa-sygnatariusze powołanej konwencji, wykonując obowiązek wynikający z jej postanowień, ustalały sposób objęcia ubezpieczeniem społecznym dostosowany do swoich systemów prawnych. W związku z powyższym, przepisem art. 4 ust. 2 pkt 4 dekretu z dnia 25 czerwca 1954r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. 1954/30/116) wykonano postanowienia konwencji, obejmując obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalno-rentowym osoby wykonujące pracę chałupniczą, **dla których ta praca stanowi główne źródło utrzymania**, poprzez uznanie ich za pracowników, zaś warunki podlegania sprecyzowano przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 1 lipca 1954r. w sprawie określenia chałupników (Dz. U. 54/35/148).

W rozumieniu dekretu, za chałupników uznano osoby, które odpowiadały ściśle określonym warunkom, między innymi (§ 1 pkt 3 rozporządzenia) praca chałupnicza stanowi dla nich główne źródło utrzymania.

Konsekwentnie, w kolejnym akcie prawnym, ustawie z dnia 23 stycznia 1968r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. nr 3 poz. 6) ustawodawca postanowił w przepisie art. 5 ust. 2: Za pracownika, w rozumieniu ustawy uważa się również (...) 2) osobę wykonującą pracę nakładczą, jeżeli spełnia warunki, które określa w drodze rozporządzenia Przewodniczący Komitetu Pracy i Plac. Następnie w przepisie art. 9 ust. 1 stanowiła: Za okresy równorzędne z okresami zatrudnienia uważa się okresy: (...) 6) wykonywania pracy nakładczej przez osoby określone w art. 5 ust. 2 pkt 2. Innymi słowy, umowa o pracę nakładczą była zawsze, od czasu objęcia wykonawców (chałupników) systemowym obowiązkiem ubezpieczenia emerytalnego, quasi umową o pracę, a jej wykonawcy quasi pracownikami, mogącymi w odróżnieniu od pracowników wykonywać nałożone przez nakładcę zadania w domu czy własnym lokalu, regulując sobie czas pracy, bez nadzoru i kierownictwa pracodawcy, jednak, podobnie jak pracowników, obowiązywała ich kontrola jakości wykonanego produktu z materiałów powierzonych przez pracodawcę - nakładcę. Wykonawca nie miał obowiązku wywiązywania się z

wykonania minimum pracy określonej w umowie w każdym miesiącu pracy, ale ubezpieczeniom społecznym podlegał tylko za te miesiące, w których ilość wykonanej przez niego pracy odpowiadała wynagrodzeniu w wysokości ustalonej kolejnymi aktami wykonawczymi.

Od dnia 1 stycznia 1976r. obowiązuje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. nr 3 poz. 19) i nie zostało dotychczas uchylone, będąc podstawowym aktem prawnym regulującym warunki tej umowy. Innymi słowy, rozporządzenie z 31 grudnia 1975r. pozwala w ogóle na zawarcie umowy o pracę nakładczą.

Późniejsza ustawa regulująca ubezpieczenia społeczne pracowników (art. 11 ustawy z dnia 14 grudnia 1982r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - Dz. U. nr 40 poz. 267 ze zm.) kontynuowała zasady ustanowione we wcześniejszych ustawach, a następnie od wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 17 października 1991r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. nr 104 poz. 450 ze zm.), okresy wykonywania pracy nakładczej zaliczone zostały do „okresów składkowych”, przy czym warunek osiągnięcia wynagrodzenia w wysokości, co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia pracownika nie uległ zmianie od okresu obowiązywania rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 17 kwietnia 1974r. w sprawie określenia, które osoby wykonujące pracę nakładczą uważa się za pracowników, w rozumieniu ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. nr 16 poz. 91), które zostało uchylone przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. Nr 3, poz. 19), obowiązujące do chwili obecnej i precyzujące obowiązki i uprawnienia nakładców.

Między innymi w § 3 rozporządzenia ustalona została minimalna ilość pracy, której wykonanie ma zapewnić uzyskanie, co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”.

Reasumując, umowa o pracę nakładczą rodziła następstwo w postaci zaliczenia okresu jej wykonywania do okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia, a następnie, od czasu reformy ubezpieczeń społecznych, w postaci obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, czy wreszcie ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym - tylko wówczas, gdy wykonawca osiągał 50 % najniższego wynagrodzenia w danym miesiącu. Pozostałe miesiące, za które wykonawca uzyskiwał niższe wynagrodzenie lub nie uzyskiwał go wcale, nie podlegały zaliczeniu do okresów zrównanych z zatrudnieniem pracowników i nie powstawał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym czy emerytalnym i rentowym.

Unormowanie zatem z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy systemowej o obowiązkowym podleganiu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym osób wykonujących pracę nakładczą nie może być rozpatrywane w oderwaniu od przepisów powołanych wyżej,

gdyż bez zachowania warunku określonego w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975r. powołanego wyżej, umowa o pracę nakładczą nie rodzi obowiązku podlegania ubezpieczeniom, a zatem osoba prowadząca pozarolniczą działalność

nie ma możliwości dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia (dot. stanu prawnego obowiązującego do dnia 28 lutego 2009r.). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia

9 stycznia 2008r. w sprawie III UK 73/07 stwierdził, iż przepis § 3 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych ... stanowi „warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych – właśnie z uwagi na cel normodawcy - upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem, istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym, zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia.”

Niedotrzymanie tego warunku, zdaniem Sądu Apelacyjnego, bez względu na zamiar stron zawierających umowę, powoduje, że nie powstaje obowiązek podlegania ubezpieczeniom w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o s.u.s. i tym samym, prawo wyboru tytułu ubezpieczenia. Niemniej jednak, uprawniony jest wniosek, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy umowa dotknięta była nieważnością z powodu obejścia prawa, co ogólnie uzasadnił Sąd I instancji.

Dodać zatem należy, że wprawdzie w polskim systemie prawnym obowiązuje swoboda umów, to jednak wyrażona w art. 353¹ k.c. charakteryzująca prawo zobowiązaniowa zasada wolności umów doznaje ograniczeń w zakresie treści i celu umowy ze względu

na właściwość (naturę) stosunku prawnego, ustawę oraz zasady współżycia społecznego,

z którymi nie mogą one pozostawać w sprzeczności. Ze względu na te ograniczenia, niedopuszczalne jest takie ukształtowanie przez strony treści stosunku zobowiązaniowego

lub jego celu, które prowadziłyby do naruszenia przepisów ustawowych o charakterze

iuris cogentis. Podstawę oceny, czy strony przy ukształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego nie przekroczyły dozwolonej swobody umów, co do kwestii regulowanych dyspozytywnie, stanowi przepis art. 353¹ k.c., mający charakter ogólnej normy kompetencyjnej. Ocena, czy ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu jest dopuszczalne w odniesieniu do zagadnień, które ustawa normuje w sposób imperatywny, musi opierać się na konkretnych przepisach ustawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

16 lutego 2001r., OSNC 2001, nr 9, poz.138) lub przepisach wykonawczych do ustawy, takich jak przepis § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 31 grudnia 1975r.

w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą.

W okolicznościach faktycznych rozpatrywanej sprawy, oczywistym jest, że strony

nie wykonywały treści umowy o pracę nakładczą stosownie do § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 31 grudnia 1975r.

Powyższe, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadnia uznanie, iż ubezpieczony nie jest uprawniony do zmiany tytułu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Wskazać należy

na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010r., sygn. I UK 43/10, który stwierdził,

że „sytuacja, w której odwołujący dąży do uzyskania pełnej ochrony prawa ubezpieczeń społecznych od przychodu z tytułu umów zlecenia w wysokości nie przekraczającej 100 zł miesięcznie, przy opłacaniu przez płatnika i ubezpieczonego składek na te ubezpieczenia

w kwotach po kilka złotych miesięcznie, narusza zasady współżycia społecznego, w tym zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i nie pokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nie uszczuplania środków funduszu ubezpieczeń społecznych. W razie wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego, uzyskanie chociażby minimalnych świadczeń emerytalnych i rentowych pozostawałoby w oczywistej sprzeczności i rażącej dysproporcji do opłaconych składek na ubezpieczenia społeczne.”

Pozostaje dodać, że z mocy art. 68 ust. 1 pkt 1 a ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, organ rentowy ma prawo weryfikowania deklarowanego tytułu ubezpieczenia społecznego, jest uprawniony stwierdzać obowiązek ubezpieczenia,

a w konsekwencji ustalać istnienie i brak takiego obowiązku, w tym uprawniony

jest do badania czy określona umowa, stanowiąca tytuł do ubezpieczenia społecznego,

była faktycznie wykonywana na warunkach w niej wymienionych oraz czy nie została zawarta w celu obejścia prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2008r.,

sygn. akt II UK155/07). Objęcie ubezpieczeniami społecznymi, czy też stwierdzenie niepodlegania tym ubezpieczeniom nie jest uzależnione od woli stron, a jedynie od spełnienia warunków określonych w ustawie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie należy stwierdzić w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, iż umowa o pracę nakładczą zawarta przez odwołującego jest nieważna na podstawie art. 58 k.c., bowiem została

zawarta w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (dobrymi obyczajami). Ubezpieczony bowiem nie miał na celu osiągnięcia, co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, a jedynie uzyskanie drugiego korzystniejszego tytułu ubezpieczenia i w sytuacji braku powyższych korzystnych postanowień, czynność prawna (zawarcie umowy o pracę nakładczą) nie zostałaby dokonana. Takie same argumenty przemawiają za negatywnym określeniem celu tak ukształtowanej czynności ze względu na jej cel sprzeczny z ustawą, czy też zmierzający do obejścia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2010r. w sprawie sygn. akt V CSK 267/09 LEX nr 794582). Jak wypowiedział się bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2009r. w sprawie sygn. akt I UK 314/08 (OSNP 2010/21-22/272), zawarcie umowy o pracę nakładczą wyłącznie w celu niepłacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej stanowi obejście prawa (art. 58 § 1 k.c.).

Zarzuty przedstawione w apelacji Sąd Apelacyjny uznał za chybione, a wnioski za nieuzasadnione.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

/-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA M. Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR